

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 6 zł. 80 gr. na granicę 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr.
W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wazytłho już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazjas o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Stefanja z Brzostków generałowa FALKOWSKA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami dnia 21 marca r. b.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ostrobramskiej 41 (Beliny 9) d. własny odbędzie się w sobotę dnia 24 marca r. b. o godzinie 9^{1/2} rano do kaplicy na cmentarzu Rossa gdzie odbędzie się nabożeństwo poczem nastąpi pogrzeb.
O tej bolesnej stracie w głębokiej rozpacz pograżeni zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych

CÓRKI, SYN I MAŻ.

Czas pomyśleć o ogłoszeniach Świątecznych!!!

Do Dziennika Wileńskiego i do wszystkich piśm.
Ogłoszenia na specjalnie dogodnych warunkach załatwia Biuro Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO
Garbarska 1, tel. 82.
1081-2 O

CZEKOLADA śmietankowa i mleczno orzechowa

fabryki
A. Piasecki w Krakowie
— SAME SIĘ REKLAMUJĄ —
Zdać wszędzie! 832-0

pokoju od zarzutu zdrady państwa, a jedynie ukarany dymisią za niewykonywane ustawy o władzy wyższej. Z wyroku tego był niezadowolony zarówno Birk, jak i prokurator. Skutkiem skargi kasacyjnej obu stron proces będzie rozpatrywany ponownie przy czym Birk domaga się całkowitego uniewinnienia, a prokurator podtrzymuje całkowicie oskarżenie. S. rawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Pogłoski o poufnych rokowaniach japońsko-sowieckich.
Tokio, 21 III. (Pat.) Dziennik „Jiji” twierdzi, że baron Goto prowadzi z przedstawicielem Sowieckiego Karachanem poufne rozmowy dla osiągnięcia porozumienia, które sprawdziłoby ci-flicalne podjęcie rokowań sowiecko-japońskich w sprawie Mandżurji i M. ngolji. Celem tej umowy byłoby ustalenie sfery wpływów obu państw i wypuszczenie pożyczki sowieckiej w Japonji. Osoby zbliżone do barona Goto przeczą powyższej wiadomości.

Dymisja generała Sikorskiego.
Dziennik Personalny z 20 bm. przynosi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zwalnijące generała dywizji, Władysława Sikorskiego, ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu VI we Lwowie.
Jednocześnie w tymże Dzienniku ukazało się rozporządzenie, mianujące generała brygady Popowicza, dowódcą Okręgu Korpusu VI we Lwowie.
Gen. Popowicz pełnił funkcję dowódcy dywizji Legionowej i z tego stanowiska powołany został na miejsce generała Sikorskiego.

DENTOSAN

NAPICIE SIŁY DLA DZIECI

ZAKŁAD POMOLOGICZNY A. Girdwojnia w Oltarzewie.
Biuro w Warszawie EMILJI PLATER 35, m. 6, tel. 30-10.
Polecia na sezon wiosenny doborowe drzewka owocowe, w szczególności brzoskwinie i morele na pediciele alycza, jabłonie karlowe oraz duży wybór silnych czereśni. Katalog i cennik na żądanie. 1622-0

Przygotowawca konferencja rozbrojeniowa.
GENEWA, 21. III. (Pat.) Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat H. Landji Rutgers oświadczył, że rosyjskie propozycje nie wspominają nic o traktacie o nieagresji, o poszanowaniu granic, ani też pokojem regulowaniu międzynarodowych konfliktów. Jest to duży brak wskazujący na to, że wnioski delegacji sowieckiej są bezwzględnie niekompletne. Przedstawiciel Szwecji Hennings domagał się, żeby uczyniono niezwłocznie pierwszy krok na drodze ograniczenia zbrojeń, mianowicie na podstawie istniejącego obecnie bezpieczeń-

stwa. Tego rodzaju akcja przyczyniłaby się bowiem z innej strony do wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa. Rosyjski projekt jest zdaniem delegata Szwecji w obecnej chwili nie do urzeczywistnienia. Przedstawiciel Stanów Zjedn. ambasador Gibson wystąpił również zasadniczo przeciwko rosyjskiemu projektowi rozbrojenia, podkreślając, że propozycja Kelloga w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu, potępijącego wojnę jako instrument polityki międzynarodowej, są tymczasem najlepszym środkiem dla zagwarantowania pokoju światowego.

Dyskusja w sprawie projektu rozbrojenia.
reg mówców, którzy wszyscy wypowiadali się przeciwko sowieckiemu projektowi o przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia na lądzie, morzu i powietrzu. Delegat belgijski domagał się odrzucenia projektu rosyjskiego, motywując swe żądanie tem, że projekty te stanowią pewnego rodzaju sabotowanie prac Ligi Narodów, zmierzających do stopniowego ograniczenia zbrojeń. Delegat słowiański stwierdził, że projekty Litwinowa nie są w stanie przyczynić się do przyspieszenia pomyślnego rozwiązania sprawy rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju.

WILGOĆ I PRZECIENIA NIEWODY

USUWA HYDROFUGĘ „CASTOR”
FABR. BUFOBER w BRUKSELI
UZYWA SIĘ JAKO DOMIESZKA DO ZAPRAWY CEMENTOWEJ.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAURYCJUSZ KARSTENS
WARSZAWA KOSZYKOWA Nr 7, TEL. 21-95

Skład delegacji polskiej do Królewca.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu 28 bm. wyjechała do Królewca delegacja polska, do rokowań z Litwą. W skład delegacji wchodzi: min. Zaleski, radca Arciszewski, naczelny wydział Holówko i Tarnowski, sekretarz Szumlekowski i 7 ekspertów.

Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej.
(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym dokonano podziału z list państwowych do senatu. Lista Nr 1 otrzymała 9 mandatów Nr 2-1, Nr 3-1, Nr 18-4, Nr 24-1, Nr 25-1. Między listą Nr 2 i 24 odbyło się losowanie w sposób następujący: ks. Wyrebowski napisał na dwóch takich samych kartkach numery poddanych pod losowanie list, poczem p. Car w czasie tej czynności nieobecny wyciągnął kartkę z Nr 2. Do Senatu z listy Nr 2 wszedł więc B. Li-manowski i Tadeusz Galecki (Andrzej Strug).

Echa aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji.
PARYŻ, 21. III. (Pat.) Do „Journal” donoszą z Berlina, że ambasador niemiecki w Moskwie przedsięwziął wczoraj porządek demarche u rządu Z. S. S. R. w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich.
BERLIN, 21 III. (Pat.) Do „Tagu” donoszą z Moskwy, że aresztowania inżynierów niemieckich w Zgłębiu Donieckim wywołały wśród reprezentantów handlowych i przemysłowych firm zagranicznych w Rosji formalną panikę. Wielkie zaniepokojenie ogarnęło przedstawicielstwem reprezentantów finansowego koncernu amerykańskiego grupy Felqahra. Cały szereg inżynierów zagranicznych gotuje się do opuszczenia Rosji,

Ministrowie w Sejmie.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Wszyscy ministrowie, którzy przeszli do Sejmu, zatrzymają swe mandaty, a więc Bartel, Rymocki, Czechowicz, Miedziński, Kwiatkowski, do Senatu, Zaleski i Niezabytowski. Dyrektorzy banków Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki i Rolnego p. Ludkiewicz zrzekają się mandatów, jak również gen. Górecki i pułk. Pieracki. Z wojskowych zatrzymają mandaty: pułk. Ślawek, pułk. Koc, pułk. Macieszko, majorowie Kościalcowski i Polakiewicz. Z poszczególnych ministerstw najwięcej urzędników przeszło do Sejmu z ministerstwa oświaty.

Konferencja na Zamku.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, oraz Banku Rolnego p. Ludkiewicza. Konferencja była poświęcona sprawom gospodarczym.

Zakupy złota w Ameryce.
(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Dyrektor Banku Polskiego Dr. Młynarski poczynał w Ameryce zakupy złota wartości 10 milionów złotych.

Prasa litewska o przyszłych rokowaniach w Królewcu.
„Lietuvos Aidas” organ urzędowy Woldebarasa w artykule poświęconym konferencji królewieckiej pisze: „Litwa pragnie normalnych stosunków z Polakami nie mniej niż sami Polacy. Lecz normalne stosunki mogą opierać się tylko na normalnym położeniu. Jeżeli polacy gotowi są normalną sytuację przywrócić możemy od jutra nawiązać stosunki normalne i z tego tylko cieszyć się będziemy. Niestety Polacy zupełnie nie myślą o przywróceniu normalnej sytuacji. Niekiedy już prowadziliśmy z nimi rokowania w Wilnie, Kowie, Kairwari, Suwałkach, Warszawie, Brukseli, Genewie, Kopenhadze, Lugano i Rydze. Następtwem tych rokowań było bezceremonjalne ich pogwałcenie. Dlatego też „Lietuvos Aidas” sceptycznie odnosi się do rokowań w Królewcu.
„Rytas” pisze: Chcemy lub nie chcemy, mus my w Królewcu zasiać z Polakami za jednym stołem. Stanie się to nie po raz pierwszy. Istnieje jednak wielka różnica w okolicznościach dawnych i obecnych.
W Kopenhadze za plecami naszej delegacji stała Litwa i Polacy przekonali się, że przez usta delegatów przemawiała cała Litwa. Chociaż obecnie Litwini nie zmienili swego punktu widzenia, lecz niestety wszystkie siły litwskie skierowane są w inną stronę,

Umowa sprawowa polsko-litewska.
RYGA, 21. III. „Siewodnia” przynosi w dniu dzisiejszym wiadomość: W związku z powrotem z urlopu ministra Łukasiewicza, minister spraw zagranicznych Balodis parałfawo ostateczny tekst lotewsko-polskiej umowy handlowej, co do której zgoda była już osiągnięta w końcu roku zeszłego. Pozostałe nierozstrzygnięte jedynie zagadnienie litewskiej klauzuli, do której Litwa peczyniła za-

strzeżenia, a przy której obstałe Polska. Sprawa klauzuli tej omawiana już była w grudniu roku zeszłego przy zawarzeniu umowy ówczesnej podpisanej 22 grudnia przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Zeelensa i posła polskiego Łukasiewicza, wówczas jednak również w sprawie tej klauzuli nie osiągnięto porozumienia.

Jeszcze jeden komunikat o liście Zinowjewa.
MOSKWA, 21. III. (Pat.) Komisarz spraw zagranicznych upoważnił agencję Tass do stwierdzenia, że wszelkie powoływanie się angielskiego premiera Baldwin na oświadczenie złożone rzekomo przez mężów stanu ZSSR, przy pomocy których do oświadczenia Baldwin usłuży dowiesć postdate autentyczność słynnego listu Zinowjewa — jest od początku do końca oszczerczym wymysłem, którego złośliwość staje się oczywista, jeżeli się przypomni propozycję rządu sowieckiego. Według tej propozycji Świty zbiegły o wyznaczenie komisji złożonej z przedstawicieli ZSSR i Anglii, którzy wyjechałi na sprawę listu Zinowjewa. Rząd angielski — kończy komunikat — odrzucił wówczas tę propozycję.

Proces b. posła estońskiego w Moskwie Birka.
RYGA, 21. III. Z Tallinu donoszą, że 15 V. rb. przed Izbą sądowną rozpatrywaną będzie sprawa

do końca oszczerczym wymysłem, którego złośliwość staje się oczywista, jeżeli się przypomni propozycję rządu sowieckiego. Według tej propozycji Świty zbiegły o wyznaczenie komisji złożonej z przedstawicieli ZSSR i Anglii, którzy wyjechałi na sprawę listu Zinowjewa. Rząd angielski — kończy komunikat — odrzucił wówczas tę propozycję.

Proces b. posła estońskiego w Moskwie Birka.
Birka b. posła estońskiego w Moskwie. Jak wiadomo Birk uniewinniony był przez zjazd sędziów

„Ostatnia próba.”

Rzadko na ogół udzielający się ostatnimi czasy p. premier J. Piłsudski niedawno zaprosił kilku wybitniejszych przedstawicieli klubu rządowego, czyli tak zw. „jedynki”, z którymi miał poufną naradę.

Niektóre szczegóły tej narady przenikły już do prasy, rozwedlił się o niej dość obszernie p. min. Targowski na obiedzie przyjaciół „Czasu”.

Z długiej i dość zawilej przemowy jego, jeden jaskrawy ustęp zwrócić musi uwagę ogółu. P. min. Targowski oświadczył, że „marzszalek podejmuje poraż ostatnią próbę współpracy z Sejmem”.

Mają to być własne słowa p. premiera, wypowiedziane na owej naradzie członków „jedynki”. Jak mamy je rozumieć?

Podobne zwroty jak „po raz ostatni podejmuję próbę” często dają się słyszeć w życiu codziennym: piszący te słowa, jako pierwszoklasista, z powodu figłów dzieciennych zagrożony był wydaleniem ze szkoły. Jak to było w podobnych wypadkach, matka udała się do dyrektora z błagającą prośbą. Wtedy to, po dłuższych molestowaniach oświadczył srowy p. pedagoga: „Niech i tak będzie; po raz ostatni spróbuję...”

Pamiętam jeszcze następujący wypadek: w folwarku rodziców był parobek, który się stale upijał i wyprawiał największe brawury. Pewnego razu zniecierpliwiony ojciec mój wyrzucił awanturnika, gdy ten jednak nazajutrz po wytrzeźwieniu, przybył z żoną i dziećmi, błagając, by go zostawiono na miejscu i zapewniając, że więcej wódki do ust nie weźmie, ojciec dał się zmłoknąć i oświadczył: „po raz ostatni podejmuję próbę...”

Sejm — najwyższa instytucja prawodawcza w państwie nie może być porównany ani do swawolnego ucznia ani do parobka — nie mógł więc w stosunku do niego użyć p. premier podobnego zwrotu w tym sensie, jak to wskazaliśmy w powyższych przykładach.

Jakże więc należy rozumieć słowa o „ostatniej próbie”?

Czy p. premier chciał przez to powiedzieć, że w razie nieosiągnięcia zgody z sejmem rząd się poda do dymisji?

W państwie parlamentarnym nie mogłoby być pod tym względem dwu zdań i tylko w ten sposób słowa premiera mogłyby być zrozumiane. W państwach parlamentarnych gabinet przedstawia się nowoobranemu sejmowi i o ile nie uzyska z jego strony wotum zaufania, z konieczności podaje się do dymisji.

Czy Polska jest państwem parlamentarnym? Według teorii, według konstytucji — niewątpliwie tak. Co do praktyki, to zdania są podzielone, najmniej zaś wiemy co o tem sądzi p. premier i jego gabinet.

W razie nieuzyskania przez rząd wotum zaufania, jest wprawdzie — oprócz jego dymisji — jeszcze jedno konstytucyjne wyjście: rozwiązanie sejmiku i wyznaczenie nowych wyborów. Wobec jednak kategorycznego zapewnienia p. premiera, że jest to jego „ostatnia próba współpracy z sejmem” podobna ewentualność zdaje się odpadać.

Cóż więc pozostaje? Rządy dyktatorskie, bez Sejmu? Byłoby to wprawdzie antykonstytucyjne, ale możliwe.

W takim razie jednak następuje się następująca uwaga: jeżeli rządzić można bez Sejmu, jeżeli Sejm jest instytucją zbyteczną, to poco było go zwolniam, komu potrzebna była walka wyborcza, na co wyrzucono miliony — by stworzyć jakąś fikcję, zbiorowisko ludzi, pozbawionych własnego zdania, inicjatywy, wpływu? Po za grupą „jedynki” niestawną, jak wiadomo, większość — ani prawica, ani lewica nie zgodzą się na odegranie roli czyszczonego parawanu.

Ktoś musi wobec narodu i za granicy ponosić odpowiedzialność za to, co się w Polsce dzieje. Jeżeli odpowiedzialność tę ponosić ma Sejm, to musi on korzystać

Proces Białoruskiej Hromady.

(Posiedzenie 21 marca).

Wczorajsze (14-te) posiedzenie Sądu obfitowało w silne momenty poważnie obciążające oskarżonych. Początkowo zeznał świadek: Szkul, Trus, Ryżo, Sabito, Lis i Mohilnicki. Wszyscy oni odpowiadają pod konwojem policjantów, jakie uwięzieni i aresztowani z art. 102 K. K. o przynależności do K. P. Z. B.; jednocześnie byli oni mniej lub więcej wybitnymi członkami hurtków, lub komitetów „Hromady” w powiatach. Każdy z nich zaprzeczając obecnie temu, aby należał do K. P. Z. B. i swe poprzednie zeznania tłumaczy w sposób stereotypowy, powołując się na rzekome bicie ich przez policję podczas dochodzenia. Robi to wręcz nie lekko i zawczasu wyuczonej, a może to ręką Kominternu? Przewodniczący za każdym razem odczytuje odośno zeznanie, złożone przez świadka przed Sędzią śledczym, z którego wynika, że oskarżony nie zaprzeczając swego udziału w pracy „legalnej” Hromady, przyznawał się i stwierdzał swoim podpisem fakt swej przynależności do K. P. Z. B.

Świadkowie ci, zachowując się w sposób dość oryginalny. Przy wejściu na salę składają głęboki ukłon w stronę ław oskarżonych, a jeden z nich mówi o Taraszkewiczu, nazywa go „szanowny (!) więzień Taraszkewicz”.

Staje przed sądem komendant P. P. pow. Brasławskiego Komisarz Czesław Kubarski. Zeznaje on, że na terenie powiatu działalność Hromady rozpoczęła się w jesieni 1926 roku, przy czym powstałe przeszło 50 hurtków, do których prawie wyłącznie należała ludność prawosławna. B. poseł Miotta na zebraniu głosił o ewentualnej pomocy Sowiecie przy powstaniu i wysłał ze specjalnym poleceniem do Rosji Ignacego Zarekę ze spłoms osób, które miały od Hromady udać się do Sowiec. Miotta pozostaje też w kontakcie z N. P. Chowciami i wspólnie z Szapielem bierze udział w pewnym zebraniu tych ostatnich w okolicach Brasławia.

Na zapytanie adwokata Honigwilla, skąd świadekowi wiadomo, że prasa hromadowska była nadsyłana bezpłatnie, świadek zaznacza, że tak zeznał protokolarzom liczne osoby, którym pisma hromadowskie nadsyłano gratisowo i bynajmniej nie na ich żądanie.

Ustalono też na terenie powiatu kontakt hromadowców z K. P. Z. B. Miottę z nich przy likwidacji „Hromady” uciekli do Rosji; w niektórych zwłokach znalazłono broszury komunistyczne. Obrona żąda skonfrontowania świadka ze św. Giuszynem, który badany przed trzema tygodniami, cofnął swe zeznanie złożone wobec świadka, a następnie wobec sędziego śledczego, mocne obciążające oskarżonego Miottę.

Staje przed sądem sprawozdany z więzienia św. Giuszyn. Lecz konfrontacja jest powodem rewelacyjnych wprost zeznań tego świadka.

Sw. Giuszyn stwierdza, że cofnął swe zeznanie poprzednie na skutek pogróżek ze strony współwięzionych politycznych, którzy grozili mu „narzuceniem koca na głowę” czyli prostru śmiertelną.

O dokończenie budowy państwowej szkoły technicznej w Wilnie.

Tak Wileńszczyzna jak i w ogóle całe kresy wschodnie objęły władze polskie, po zakończeniu wojny, w stanie takiego zniszczenia i zaniedbania pod względem urządzeń technicznych, o jakim dla ludzi z zachodu nawet trudno jest wyrobić sobie jakiegokolwiek pojęcie. Przecież i dzisiaj, po siedmiu latach intensywnej pracy, jeszcze daleko nie wszystkie zniszczone w czasie wojny światowej objekty zostały odbudowane. Stan dróg i mostów pozostawia oczywiście niemało do życzenia. Budowa nowych linii kolejowych, jak również i odbudowa reszty nieodbudowanych jeszcze po zniszczeniu wojennym dworców kolejowych jest wprost nieodzowną koniecznością. Wszelkiego rodzaju instalacje, a w szczególności elektryczne, są nietylko na prowincl, ale także w samem Wilnie wciąż jeszcze fatalne. Żadna za dziełami polski nie posiada tyle ziemi pod wodą, tyle biegami i nieużytków, domagających się

mniejszej ilości członków, poróżniając do zgromadzeniemi towarzyskami. Należy przytem wyjaśnić, kto z hromadowców posiada broń palną, należy prowadzić jej ewidencję i skupiać ją, bądź przechowywać, u każdego posiadacza osobno. Miotta oświadczył, że na powstanie w danej chwili jest za wcześnie, jednakże w każdej chwili trzeba być gotowym.

Na żądanie Sądu św. Giuszyn wskazuje na planie Sekretarjatu Hromady pokój, w którym prowadził rozmowę z Miottą. Zeznaje Giuszyn budzi na sali sensację. Na lawie oskarżonych zapanowuje konsternacja. Miotta siedzi błądliwie, nieporuszony, ze łzami w oczach. Usiłuje on zbijać zeznanie Giuszyna i oświadcza nieostrożnie, że „ten peków na takie rozmowy nie był używany”, co zostaje zaprotokulowane.

Po zeznaniach świadków, którzy nie wnieśli do sprawy momentów istotniejszych, następuje charakterystyczne zeznanie św. Jarmakowicza (z pow. Postawskiego). Wstąpił on w swoim czasie do Hromady dlatego, że hurtkowiec obiecał mu degadę przy tworzeniu „niezależnej Białorusi”, co miało nastąpić ni mniej ni więcej jak „za dwa lata” do posiadanych już 12 dziesięcin jeszcze 4 ryli Sw. Antoni Malkiewicz starszy przodownik P. P. pow. Postawskiego podaje, że na terenie tego powiatu istniało 110 hurtków „Hromady”, liczących łącznie przeszło 4 i pół tys. członków.

Powiatowy Komitet Hromady powstał w sierpniu 1926 r. przy czym do Postaw przybyli posłowie Miotta i Rak-Michajłowski. Jednocześnie przybył do Postaw członek Okręgowego Komitetu K. P. Z. B. Babicz, celem wprowadzenia do władz Hromadowskich komunistów, konferuje on z posłami. Jakoż do komitetu wchodził komunistyczny skarbnikiem zostaje b. członek bolszewickiego Rewkomu; również i niektórzy mówili zaufania Hromady w gminach to komunistki, którzy uciekli potem do Sowdepji.

W ogóle hromadowcy z pow. Postawskiego są w ścisłym kontakcie z komunistami. Pomiędzy innymi ze znanym działaczem komunistycznym w Postawach Fajwłem Wajnerem, skazanym w styczniu r. b. za przynależność do K. N. Z. B. na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wzrasta w powiecie przestępczość. W Osinogrodku odbywa się wielka demonstracja hromadowska 2-ch organizatorów, którzy zbiegli następnie do Rosji. Następuje w Lipnikach napad hromadowców na wywiadownicę Bartosza, który przybył na zebranie hurtka.

Mnożą się wypadki nieplacenia podatków i stawiania oporu sekwestраторom. Hromada przygotowuje własny aparat administracyjny, są już i wójtowie i milicjanci.

Po zlikwidowaniu Hromady wszystkie objawy demoralizacji i rozpuknięcia ustępują. Ludność uspokaja się i masowo przedkłada władzom legitymacje hromadowskie, a prezes powiatowego Komitetu (zbiegły następnie do Rosji) oddaje władzom całą kancelarię i archiwum komitetu.

O godz. 4-ej posiedzenie zostało odroczone do godz. 10-ej dnia dzisiejszego.

Z ogólnej liczby podlegających zbadaniu 416 świadków dowodowych, zbadano lub odczytano zeznania 96-ciu.

przeprowadzenia meljoracji, co nasze kresy wschodnie. Dla usunięcia tych braków potrzeba nietylko pieniędzy, ale przedewszystkiem ludzi fachowych, którzy roboty to mogliby odpowiednio wykonać. I wywołana ta potrzeba powstała w r. 1922, z inicjatywy Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, szkoła techniczna typu szkół średnich — początkowo jako szkoła wieczorowa — w lokalu gimnazjum imienia Zygmunta Augusta. Szkoła ta, dzięki zrozumieniu jej znaczenia przez czynniki rządowe, przejęta została przez Ministerstwo W. R. i O. P. Jeszcze w tymże 1922 roku na etat państwowy. Posiadała ona na początku tylko dwa działy: budowlano-drogowy i mechaniczny, na które od razu zapisało się 120 uczniów.

W r. 1923 wraz z powiększeniem się liczby uczniów do 201 przeniesiona została Państwowa Szkoła Techniczna do wolnego wówczas gmachu byłego mono-

polu spirytusowego przy ul. Ponarskiej, który projektowano przekazać jako stałą siedzibę dla szkoły. I pomimo, że gmach ten niezupełnie był odpowiedni, wymagał znacznych przeróbek i posiadał zbyt szczyplą teren, to jednak część niezbędnych instalacji została już dokonana, szkoła zaczęła się zagospodarowywać, a już w r. 1925 wraz z wprowadzeniem państwowego monopolu spirytusowego, zażądano przekazania gmachu po monopolowego przy ul. Ponarskiej dla pierwotnego jego przeznaczenia, t. j. dla monopolu spirytusowego i oswojenia go przez państwową szkołę techniczną. Wówczas ze strony Stowarzyszenia Techników Polskich, dyrekcji szkoły, jak również zainteresowanych istnieniem szkoły państwowych urzędów fachowych — jak dyrekcja robót publicznych, dyrekcja kolei państwowych, dyrekcja dróg wodnych — zaczęto czynić starania o budowę własnego gmachu dla szkoły. Dzięki poparciu p. wojewody Władysława Raczkiewicza, jako ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, uzyskano od Ministerstwa Rolnictwa na ten cel obszerny teren (3 ha) na Antokolu przy ul. Holendernia; przez prof. arch. Ludwika Sokolowskiego opracowany został projekt budowy szkoły zakrojony istotnie na miarę państwową i obejmujący kompleks budynków z głównym gmachem dla szkoły, laboratoriów: chemicznego, fizycznego i elektrotechnicznego, warsztatów i hali do badania maszyn oraz hali dla zajęć praktycznych z budownictwa. Kosztorys budowy tego kompleksu obliczony został na 3 miliony złotych. Jednakże, ze względu na oszczędnościowe wleśnienia do preliminarza budżetowego przez Ministerstwo Oświaty część tej sumy na zapoczątkowanie budowy szkoły została zupełnie skreślona przez Ministerstwo Skarbu, a tylko dzięki usilnym zabiegom udało się w roku 1926 uzyskać na budowę szkoły 608.000 zł. z państwowego funduszu na zatrudnienie bezrobotnych, za którą to sumę wybudowane zostało lewe skrzydło głównego gmachu szkoły, gdzie też obecnie już mieści się 14 klas i dyrekcja szkoły.

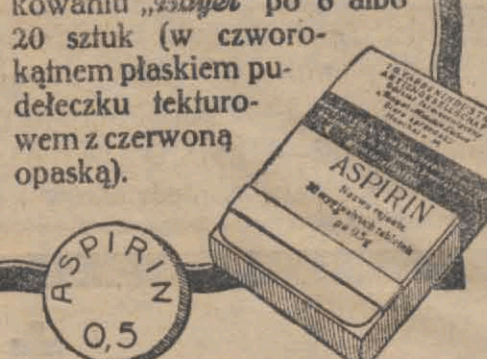
W r. 1927 uzyskano również z państwowego funduszu na zatrudnienie bezrobotnych 250 tys. zł., za które wybudowano 1/3 część środkowego pawilonu głównego gmachu szkoły. Budynek ten będzie oddany do użytku szkoły w bieżącym 1928 r. również dla pomieszczenia klas. Na dalszą rozbudowę szkoły, a mianowicie na wybudowanie warsztatów szkolnych, hali do badania maszyn i wyekwipowanie środkowej części głównego gmachu szkolnego wniosło Ministerstwo W. R. i O. P. do preliminarza na rok 1928 — 29 kredyt w wysokości 1.200.000 zł. Istnieje jednak obawa, że Ministerstwo Skarbu znowu kredyt ten może albo znacznie uszczuplić lub też całkowicie skreślić, co dla dalszego rozwoju tej tak ważnej dla całych kresów wschodnich uczelni fachowej byłoby wprost niepożądane. Obecnie bowiem Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie posiada 523 uczniów i 5 wydziałów, a mianowicie: mechaniczny, kolejowy, budowlany, drogowy i meljoracyjny. Dyrekcja i 14 klas, mieszczą się, jak już zaznaczyliśmy, w nowo wybudowanej części własnego gmachu szkoły na Antokolu przy ul. Holendernia 12, podczas gdy dalsze 4 klasy, oraz szczytły warsztat i laboratorja szkoły mieszczą się jeszcze w odległym o 5 km. gmachu monopolu spirytusowego przy ul. Ponarskiej, który to gmach obecnie częściowo już znowu zajęty jest przez państwowy monopol spirytusowy. Ze względu na tak niekorzystne warunki pracy szkoły, utrudniająca jej dalszy rozwój, jak również i z obawy, by wstawiony do preliminarza przez Ministerstwo Oświaty kredyt na rozbudowę szkoły nie został przez Ministerstwo Skarbu skreślony, wydała dyrekcja szkoły starannie opracowane album, przedstawiające w diagramach i fotografiach, wraz z krótkim tekstem dotyczącym rozwoju i stanu obecny szkoły, które to album, podpisany przez prezesa Tow. Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie prezesa Wileńskiej dyrekcji koleji p. inż. Juliana Staszewskiego, prezesa Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie p. Niewodniczańskiego, prezesa m. Wilna p. Folejewskiego i prezesa Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich p. Remana Rucińskiego, doręczone zostanie wszystkim ministrom, oraz wszystkim ministrom z prośbą o poparcie. Prośba ta jest jednocześnie wyrazem poglądów i pragnień całego społeczeństwa kresów wschodnich Rzeczypospolitej i dlatego też, niewątpliwie, przez kierowniczość sfery państwa, a w szczególności przez Ministerstwo Skarbu będzie uwzględniona w całej rozciągłości. (F.)

ła ciężarowi władzy — to nie powinien zastąpić się jego autorytetem, lecz otwarcie wszelką odpowiedzialność przyjąć na siebie.

Środkiem leczniczym usmierzającym bólé jest od kilkudziesięciu lat

Aspirin

w tabletkach i jako taki zalecany jest przez lekarzy całego świata. Prawdziwe tabletki Aspirin sprzedaje się wyłącznie woryginałem opakowaniu „Bayer” po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnym płaskim pudełeczku tekturowym z czerwoną opaską).



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z życia katolickiego.

Pierwszy Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego.

Pierwszy Zjazd Naukowy Towarzystwa Teologicznego odbędzie się we Lwowie w dniach 11 i 12 kwietnia r. b., pod protektorem J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Metropolity dr. Bolesława Twardowskiego, Arcyb. Lwowskiego obrz. iac.

Program Zjazdu obejmuje: we środę dnia 11 kwietnia: godz. 9 r. Msza św. na intencję Zjazdu. Uroczyste posiedzenie inauguracyjne w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza: Powitanie Zjazdu przez J. Magnif. Rektora Uniwersytetu J. K. ks. Adama Gerstman'a. Prezmówienie prezesa Pol. Tow. Teologicznego Ks. Szczepana Szydełskiego. Przemówienie J. E. ks. Arcybiskupa B. Twardowskiego. Wykład ks. Konstantego Michalskiego z Krakowa n. t. „Augustynizm i tomizm w myśl chrześcijańskiej”. Posiedzenie plenarne w sali im. ks. Arcybiskupa Błzewskiego w gmachu uniwersyteckim. Walne zgromadzenie Polsk. Towarzystwa Teologicznego.

We czwartek dnia 12 kwietnia: Obrady sekcji. Posiedzenie plenarne w sali im. ks. Arcybiskupa Błzewskiego. Zagajanie. Wykład ks. Henryka Likowskiego n. t. „Zadania teologii w Polsce”. Dyskusja.

Oprócz posiedzeń plenarnych odbywać się będą posiedzenia sekcyjne: Sekcji Filozoficznej, Dogmatycznej, Biblijnej, Historycznej i Liturgicznej. Uczestnicy Zjazdu otrzymają mieszkanie i utrzymanie za zwrot kosztów w Seminarjum duchownym, o ile zgłosią przyjazd przed 1 kwietnia. O dniu i godzinie przyjazdu należy zawiadomić: Zarząd Pol. Tow. Teolog. we Lwowie Semin. duch. ul. Czarneckiego 30. Wszystkim uczestnikom Zjazdu przysługują 66 proc. zniżka kolejowa w drodze powrotnej.

Zgłaszającym uczestnictwo wyśle komitet dla ułatwienia dyskusji streszczenia referatów.

Biskup Schrems i Teresa Neumann, stygmaticzka bawarska.

W dniu 27 stycznia r. b. Biskup Schrems z Cleveland w Stanach Zjednoczonych ukończył swą podróż po Europie. Księżom, którzy go powitali w Now Yorku, opowiedział następujący fakt o Teresie Neumann w Konnersreuth, w Bawarji:

„Gdy znajdowałem się wraz z wielu innymi pielgrzymami w pokoju Teresy, weszła jej matka, Mgr. James A. Mc Fadden, mój kanclerz, siedział poza mną. Nagle Teresa, która nie mogła spojrzeć w jej matkę, poczęła szeptać: „Matko, ten ksiądz obok ciebie — miała na myśl mnie — pochodzi z tego kraju. Urodził się niedaleko stąd. Teraz jednak mieszka za wielką wodą i bardzo pracuje dla Boga. Ma on jeszcze wiele do zrobienia. Chcę mu coś powiedzieć — jemu tylko”. Zgromadzeni pielgrzymi zaczęli opuszczać pokój, to samo chciał uczynić Mgr. Mc Fadden. Ale Teresa powiedziała: „Ten ksiądz za tobą może zostać”. W ten sposób ks. Mc Fadden stał się jedynym świadkiem najbardziej poufnej rozmowy między Teresą Neumann i mną. Teresa odsonowała najgłębsze tajemnice mojej duszy, tajemnice, o których tylko Bóg wiedział i ja. To odsonienie tajników mej duszy zlamalo mnie i sprawilo, że się rozplakałem. Wówczas Teresa mówiła mi o przeszłości i przyszłości. Opisała mi także księży meo diecezji aż do szczegółów i osobistych właściwości. Gdy następnie prosiłem matkę, by mi podarowała skrawioną chustkę z głowy swej córki, matka wdrgała się, ponieważ — jak mówiła — biskupowi z Regensburga mogło się to nie podobać. Na zapewnienie moje, że taka ewentualność nie zagraża, matka poradziła się Teresy. Dziewczę na krótki

moment zwrócił głowę, nasłuchując jak gdyby jakiegoś głosu, po czym rzekł: „Tak, tak, ty możesz ją (chustkę) mieć. Zbawiciel mówi, że ty możesz ją mieć. Matko, daj mu tę z koroną z ostatniego plątku”. (Kap.)

Nowa fala potworności meksykańskich.

Meksyk znowu szaleje. Aresztowane setki katolików, księży i świeckich, tych pierwszych jedynie za to, że odprawiają nabożeństwa, a świeckich — że sympatyzują z obrońcami wolności religijnej, zorganizowanymi w obwodzie Jalisco. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się członkowie rodzin arystokratycznych, wiele niewiast i działacze katolickie.

Walka z powstańcami przybiera coraz okrutniejszy wyraz. Ministerstwo wojny kazalo wysiedzić wszystkich mieszkańców górskich okolic, gdzie się spodziewa wytopić głównych przywódców powstania. W stanie Queretaro zamknięto wszystkie kościoły.

Arcybiskup Drossaerts z San Antonio (Stany Zjedn.) zaopiekował się 12-tu zakonnicami, usuniętymi z klasztoru Józefina w Meksyku. Przedtem aresztowano je, a następnie deportowano.

Wspaniały posąg Chrystusa, stojący w Silao w stanie Guanajuato, w samym geograficznym środku Meksyku, postawiony jeszcze za Obregon'a, a poświęcony przez ówczesnego Nuncjusza, Mons. Filippi, który musiał za to opuścić Meksyk, został zwalony przez podłożenie bomb dynamitowych. Wzburzenie ogromne; tysiące ludzi gromadzi się na miejscu tego świętokradztwa. Skenasynowano tu całe oddziały wojska, które rozpedza zebrane tłumy.

Gdy żołniers albo rotnistrs co pobjází — mniejsza jest szkoda, ale gdy sam hetman — na wszystkie wojsko upadək spada.

Piotr Skarga.

Socjaliści a sanacja.

Jesteśmy świadkami ożywionej walki pomiędzy dwoma największymi w przyszłym Sejmie ugrupowaniami — P. P. S. a sanacja. Niezwykła ciekawy i charakterystyczny artykuł zamieścił krakowski organ socjalistyczny „Naprzód”. Artykuł nosi tytuł „Dar imieninowy”.

„Naprzód” pisze: Od poniedziałku 19 marca, dnia św. Józefa, podróżał w Krakowie chleb biały o 3 grosze, czarny o 4—5 gr. na kilogramie.

W tym samym dniu zmieniono w Warszawie cennik całego szeregu towarów: maki, kaszy, artykułów mącznych, kolonialnych itd., podnosząc ich ceny o 10 do 15 proc. Jest to więc dla wszystkich prawdziwy „dar poranku”, ale nie miłosnego, tylko imieninowego.

Stało się to w tydzień po zakończeniu kampanji wyborczej. Obecna kampanja „jedynki” odbywała się pod hasłem „już petanialo”. Istotnie petanialo akurat do wyborów. Po 15 marca podróżowali towary w następstwie waloryzacji cen, w dwa dni później zadekretowane podwyżki ceny chleba w następstwie polityki zbożowej.

Od chleba się zaczęło, ale na chlebie się nie skończyło. Już są znaki na ziemi i na niebie, że i inne artykuły codziennego użytku wyłamią się dziś lub jutro z pod powonania sanacyjnego nastroju.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zakaz śpiewania „Roty” na Śląsku.

Na Śląsku zaszła fakt, który wywołał burzenie w całej Polsce, demaskując zarazem jaskrawo rolę pewnych czynników między narodowych, którym konwencja polsko-niemiecka w sprawie Górnego Śląska powierzyła opiekę nad mniejszościami polskimi i niemieckimi na terenie całego Śląska. Mianowicie prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska, Szwelcar p. Calonder, wydał w dniu 25 lutego 1928 r. orzeczenie, w którym powiada, że „nie da się pogodzić z konwencją geneńską, aby Rotę „Śpiewano w szkołach polskiego G. Śląska”.

Orzeczenie to ukazało się na skutek skargi związku pangermanistycznego na Śląsku „Volksbundu” przeciw postępowaniu kierownika szkoły wobec ucznia Maletzkiego i nakazaniu przez niego odpiewania w szkole „Roty”. Fakty te zaszły dnia 21 listopada 1925 r. w szkole w Janowie w czasie uroczystości ku czci Bolesława Chrebręgo. Nauczyciel Maiej wygłosił patriotyczne przemówienie, musiał jednak skarcić za niestosowne zachowanie się niemieckiego ucznia, Maletzkiego, poczem zainstrował przyjęty w całej Polsce hymn „Rotę”.

Prezydent Calonder odrzucił co prawda skargę, jeśli chodzi o nagane, udzieloną Maletzkiemu, lecz w sprawie Roty przychylił się całkowicie do stanowiska „Volksbundu”, twierdząc, że nie da się „pegodzić z duchem konwencji geneńskiej, jeżeli w szkołach Górnego Śląska zarządza się lub toleruje śpiewanie pieśni, wyrażającej uczucie zemsty, nienawiści lub pogardy, dla naradności jednej z obu części ludności”. Zdaniem p. Calondera, taką nienawiść i pogardę wyraża „Rota”.

Orzeczenie p. Calondera jest wprost niesłychane, zarówno pod względem rzeczowym, jak i formalnym. Zwrotki „Roty”, nawołujące do czujności wobec Niemiec i obrony polskich idealów narodowych, mają znaczenie i wartość przedwzrostkiem na zagrożonym Górnym Śląsku. Nie dziwimy się, że „Volksbund” pragnie przedwidziać rozwojowi uczuć narodowych wśród polskiej ludności na Śląsku, lecz na jakiej zasadzie p. Calonder wydaje nakazy, obrażające patriotyczne uczucia wolnego narodu polskiego, który tego rodzaju nakazów nie słuchał, gdy wychodziły od władz zaborczych.

Wiadomo było, że p. Calonder pozostaje w jak najserdeczniejszych stosunkach z kierownikami „Volksbundu”, że komisja mieszana, przybrała charakter czysto niemiecki, że sam p. Calonder posługuje się tylko językiem niemieckim i nie przestrzega przepisów konwencji geneńskiej o równość języków polskiego i niemieckiego w urzędowaniu komisji, jednak tak jaskrawego zagłospowania się na rzecz „Volksbundu”, jeszcze dotychczas nie było. P. Calonder nie uświadamia sobie widocznie jeszcze, że Polska jest niepodległa, a że on władza zaboreczną nie jest.

P. Calonder stanowczo przekroczył swoje kompetencje, co już niejednokrotnie zachodziło. Rzeczą rzędu polskiego będzie powstrzymać tendencje prezydenta komisji mieszanej do niepomiarowego rozszerzania swoich kompetencji i ograniczyć jego rolę do zadań ściśle przepisanych w konwencji.

Stwierdź zresztą należy, że p. Calonder swoim orzeczeniem w sprawie „Roty” stracił ostatecznie zaufanie ludności polskiej na Śląsku oraz całego narodu polskiego, który przestał widzieć w komisji mieszanej bezstronny organ Ligii Narodów.

Echa sobotniej konfiskaty.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie nadał nam pismo następujące:

PROKURATOR przy Sądzie Okręgowym w Wilnie. Dnia 21 marca 1928 r. Nr. DK. 1666/28. Do Redakcji Czasopisma „Dziennik Wileński” w Wilnie.

Na mocy art. 30, 33 i 77 prawa prasowego (Dz. Ust. Nr. 1/28, poz. 1) w załączeniu przesyłam uprzejmie odpis decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 19 marca r. b. z prośbą o ogłoszenie powyższego orzeczenia. Zał. 1. Prokurator Steinmann, Sekretarz (podpis nieczytelny). Odpis z odpisu.

Wyciąg z protokołu posiedzenia Sądu Okr. w Wilnie z dn. 19 marca 1928 roku. Dnia 19 marca 1928 r. Sąd Okręgowy w Wilnie na posiedzeniu gospodarczym w I-m Wydziale Karnym, rozpoznawszy wniosek Urzędu Prokuratorskiego z dn. 17-III 28 r. Nr. DK. 1666/28 o

zawierającego zajęcie, nałożonego na Nr. 63 czasopisma „Dziennik Wileński”, zdecydował:

Podzielając motywy, wysłuchane we wniosku Urzędu Prokuratorskiego z dnia 17 marca r. b., zajęcie Nr. 63 czasopisma „Dziennik Wileński” z a t w i e r d z i ć.

Na oryginalne właściwe podpisy. Za zgodność w/z Podsekretarza (—) J. Morawskiego. Za zgodność (podpis nieczytelny). Sekretarz Urzędu Prokuratorskiego przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Mimo, że art. 30 i 33 prawa prasowego (Dz. Ust. Nr. 1/28, par. 1) nie może mieć w tym wypadku zastosowania, chętnie czynimy zadość prośbie p. prokuratora, z zadowoleniem podkreślamy, że jest to pierwszy wypadek zawiadomienia bezpośrednio zainteresowanego wydawnictwa o decyzji Sądu w sprawie zajęcia druku. Dotychczas bowiem urząd prokuratorski zawiadamia stronę zainteresowaną o podobnych decyzjach za pośrednictwem władz administracyjnych, co powodowało znaczne opóźnienie, dla strony zainteresowanej niepożądane. Znamy wypadek, gdy pełnomocnik listy Nr. 24, w przeddzień wyborów wiedząc o decyzji Sądu, uchylającej zajęcie ulotki przedwyborczej z portretami pp. Wiślickiego i Kirsbrauna, żądał w urzędzie prokuratorskim, powołując się na art. 77 ustawy prasowej, natychmiastowego doręczenia mu zawiadomienia o de-

cyzji Sądu. Ządaniu temu odmówiono, a skutkiem tego było unieformienie przez policję dalszego druku ulotki, chociaż zajęcie druku w myśl art. 78 ustawy prasowej ustalo.

P. prokurator Steinmann przesyłając zawiadomienie bezpośrednio do redakcji zrobił bardzo pożądaną i zgodny z duchem prawa wyłom w dotychczasowych zwyczajach.

Chętnie drukując nadstępną pisma, musimy jednak poczynić pewne zastrzeżenia.

Przedwzrostkiem więc czytelnikom naszym musimy zwrócić uwagę, że decyzja Sądu nie jest jeszcze wyrokiem i nie przesądza kwestii winy ze strony redakcji.

Następnie z całym naciskiem musimy zaznaczyć, że art. 30 ustawy prasowej nie może mieć zastosowania. Mówi on o obowiązku umieszczenia sprostowań urzędowych.

Decyzja Sądu nie jest sprostowaniem. Jeżeli więc umieszczamy pismo p. prokuratora, wcale nie dlatego żebymy byli do tego obowiązani, tylko po prostu jest to nasza dobra wola.

Zupełnie niezrozumiałe jest powołanie się na art. 33, opiewający, że sprostowanie powinno być wydrukowane w języku polskim, lub w języku czasopisma, w zależności od tego w jakim je nadano języku.

Wszak wiadomo, że „Dziennik Wileński” używa wyłącznie języka polskiego, który też jest w Polsce językiem państwowym.

25 proc. podatku hotelowego projektowanego przez Magistrat pod warunkiem, że podatek ten pobierany będzie ryczałtowo.

Z powodu tej notkiki otrzymaliśmy od zarządu wspomnianego związku wyjaśnienie, że nikt nie wyrażał w imieniu związku zgody na projekt Magistratu. Przeliczenie, właściciele hotelów uważają, że pobieranie nadal tego podatku, zmusi hotele do zamknięcia. Podatek ten przewyższa o 200 proc. anelegiczny podatek na rzecz miasta pobierany w Warszawie.

Zmiana lokalu „Kropka Mleka”. Z powodu szczupłego lokalu przy ul. Wileńskiej 46. Opróczni lokal zerodowała do świadczalnie przeterminowana, która zamierza rozszerzyć swe agendy.

Nowe wydanie dla „mniejszości”. Magistrat m. Wilna powziął projekt podwyższenia rocznej nagrody literacko-artystycznej z 1600 zł. do 2000 zł. Niezależnie od tego projektowane jest ustalenie nagrody za pracę literacko-artystyczną w sumie 1000 zł. artystom narodowości niemieckiej.

Subsydja Instytucją dobroczynną. W ubiegłym miesiącu magistrat m. Wilna wyasygnował 37,000 zł. jako subsydjum instytucjom dobroczynnym. Niezależnie od tego wyasygnował 20 tys. zł. na biady dla bezrobotnych.

Handel i przemysł. Przedłożenie godzin handlu w wielki tydzień. Odnosne władze, zezwoliły kupcom na przedłużenie godzin handlu do godz. 9 wiecz. na przeciąg Wielkiego tygodnia. (s)

Skargi kupców żydowskich. Onegdaj do Dyrekcji Kolejowej w Wilnie zgłosiła się delegacja związku kupców żydowskich, składająca skargę na kooperatywy kolejowe, które rzekomo przy czynieniu zakupów „bojkotują” firmy żydowskie.

Sprawy uniwersyteckie. Powołanie wykładowców uniwersyteckich. W czwartek o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. dr. Kazimierz Chodyski wygłosił odczyt p. t.: „Społeczeństwo za Płastów”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Sprawy kolejowe. Handel graniczny z Rosją Sowiecką. W dniu wczorajszym, przez stację pograniczną przeszedł do Rosji pierwszy transport narzędzi rolniczych, żelaza oraz cyny zakupionych przez władze sowieckie na Górnym Śląsku. (s)

Sprawy robotnicze. Bezrobocie. Według danych statystycznych ilość bezrobotnych w mieście za ostatnie 6 dni zmniejszyła się o 37 osób.

Na wyjazd robotników. Chcąc przyjść z pomocą 150 bezrobotnym, zaangażowanym do robót leśnych w Parzewiu, Magistrat wczoraj wypłacił im na podróż kolejną 2.500 zł.

Sprawy rolne. Zarząd Polskiego Związku Posiadaczy Sądów, instytucja mająca na celu popieranie rozwoju sadownictwa dochodowego w całym Państwie, uzyskał poważny kredyt w kłówo w Państwowym Banku Rolnym w sumie pół miliona złotych dla swych członków, posiadających sady o charakterze handlowym. Kredyt ten został przyznany specjalnie na przeprowadzenie szeregu robót wiosennych w sadach jak: zasilenie gleby nawozami sztucznymi, opryskanie drzew środkami grzybo i owado-bójczymi, przecięcie koron, przeczyszczenie drzew lepszymi odmianami i t. p.

Kredyt ten został dotychczas częściowo tylko zrealizowany. Blizszych informacji odnośnie warunków otrzymywania w dalszym ciągu kredytu udziela Polski Związek Posiadaczy Sądów. (Warszawa, Bagatela 3).

Byłoby to pożądaną, aby posiadacze sadów o charakterze handlowym postarali się wykorzystać tę sprzyjającą koniunkturę i przy pomocy tanio oprocenowanego kredytu podnieśli wydatność swych sadów.

Sady pokazowe. Z początkiem wiosny b. r. przystępuje Związek Kolek i Organizacji Rolniczych do zakładania sadów pokazowych przy szkołach powszechnych, wiejskich i u poszczególnych członków kolek rolniczych. Sady te będą zakładane przez specjalnie delegowanych instruktorów Związku Kolek Rolniczych, którzy ponadto prowadzą w nich będą systematyczną pracę pokazową tak dla uczniów szkół powszechnych, jak i dla ludności wiejskiej. Praca ta polegać będzie przedwzrostkiem na sadzeniu drzewek, na walce ze szkodnikami, na nawożeniu ogrodów pod warzwo i na przeczyszczeniu drzew owocowych. Ze względu na to, że rozwój sadownictwa w naszej dzielnicy posiada bardzo doniosłe znaczenie, cieszy się też szczególnie akcja

Zaw. za Nr. 978 znana mączka witaminowa „CALCITRIN” od dnia 1-go lutego r. b. w związku z zawartą konwencją nazwana została „CALCISAL”. Skład preparatu pozostaje bez zmiany. „CALCISAL” zalecany jest przy krzyżacy, nerwowości, kamieniach żółciowych, a w szczególności przy wszelkich niedomaganiach wieku dziecięcego. Przeciętna dawka dzienna 2 do 6 miarek, według wskazówek lekarza. Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne LUDWIK SPIESS i Syn, Sp. Akc. 3943-00

zakładania sadów pokazowych przy szkołach powszechnych ze strony Wileńskiego Kuratorium Szkolnego gorącym poparciem. (F)

Z życia stowarzyszeń. Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dn. 23 b. m. o godz. 8 (śmiej) wieczorem odbędzie się 49 zebranie Członków, na którym Prof. Falix Konecny wygłosi odczyt: „Wspomnienia o Estreicherze”. Goście mile widziani.

Nowe twarzystwo. Władza Wojewódzkie zarejestrowały Statut Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej w Wileńsku Seleccion, pow. Wileńsko-Trocki i w Słobódce pow. Brasławski, oraz Towarzystwo Opieki nad bezdomnymi sierotami żydowskimi w Lebedziawie.

Podziękowanie. W imieniu Zarządu T-wa „Caritas” składa serdeczne podziękowanie za ofiarność tym wszystkim P. P. które brły czynny udział w kwiecie w dniu 18 marca r. b. oraz łaskawym ofiarodawcom za chętną dątki, którym przychyliły się do wesolych świąt dzieci i podaje do ogólnej wiadomości że uzyskana suma wynosi 900 zł. 21 gr. po odciążeniu wydatków w sumie 31 zł. 56 gr. czysty dochód wynosi 868 zł. 56 gr.

Teatr, sztuka i muzyka. „RE D U T A” na Pohulance. Dziś o godz. 8-ej poraz 10-ty „Wilki w nocy”.

Jutro „Wilki w nocy”. W sobotę na rzecz Bratniej Pomocy państw. szkoły technicznej „Wilki w nocy”. Bilety w sprzedaży u członków Bratniej Pomocy P. S. T. W sobotę, o godz. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Sulkowski”.

Teatr POLSKI (sala „Lutnia”). „Nie odnieśli się” grana będzie dziś poraz ostatni.

Jutrzejšia premiera. Jutro po raz pierwszy grana będzie świetna krotkochwila Hennequina p. t. „Moje bobo”.

Poranek-koncert w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą o g. 11 m 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim koncert-poranek, organizowany przez Związek Pracy Społecznej Kobiet na rzecz ochron i stacji opieki nad matką i dziećmi.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Stefan Frenkel, genialny skrzypek-wirtuoz i kompozytor, koncertuje w Wilnie dwukrotnie, w niedzielę 25-go i w poniedziałek 26-go b. m., w sali Klubu Handl.-Przemysłowego (Mickiewicza 33-A).

Poranek-wielkopostny, urządzony staraniem Stow. Apost. Modr. przy kościele Sw. Kazimierza, dla rodzin najbiedniejszych na święta odbędzie się dn. 25 b. m. w sali Mielekiej o godzinie 8-iej, z udziałem artystów p. hr. Halka Ledóchowska (skrzypce), p. Wanda Hendrichówna (śpiew), p. Rozczyńska (recytacje), p. Józef Karbowski (recytacje), prof. Adam Ludwig (śpiew). Akomp. kap. Wł. Szczepański.

Polkie Radio Wilno. Fala 435 mtr. Czwartek 22 marca 1928 r. 16,25-16,40: Chwilka litewska, 16,40-16,55: Komunikat harscerski, 16,55-17,15: „Znaczenie hodowli drobiu” — odczyt wygl. Prezes Zw. Kolek i Org. Roln. Ziemi Wileńskiej Józef Trzeciak.

17,20-17,45: Transmisja z Warszawy: Przeglad najnowszysch wydawnictw omówi prof. Henryk Mosteckki. 17,45-18,55: Transmisja z Warszawy: Audycja literacka „Świt dzień noc” Nicodemiego w wykonaniu Marij Malickiej i Al. Węgliarzi.

19,00-19,25: Gazetka radiowa. 19,25-19,35: Sygnal czasu i rozmaltosci. 19,35-20,00: „O budowie atomów”— odczyt wygłosi prof. U. S. B. dr. Jan Weyszenhoff.

20,00-20,30: Transmisja z Warszawy: Odczyt organzowany przez Prezydium Rady Ministrów. 20,30 — : Transmisja koncertu wleczornego z Warszawy. 21,05 — : Komunikaty P. A. T. 22,30-23,30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Bachus w Wilnie. Rozwój radja wileńskiego.

Według danych, w Wilnie znajduje się zarejestrowanych 3950 radioobentów. Wystawa radiowa. Informują nas, że otwarcie pierwszej w Wilnie wystawy radiowej nastąpi w sobotę 24 marca, o godz. 5 po poł. w lokalu Kasyna Garnizonowego.

Pamiętajmy o głodnych dzieciach! Jeśli największym wrogiem każdego jest głód, największym — bo zawrzynj chorągwi i występki budzi, to czemże, w porównaniu do głodu człowieka dorosłego, jest głód dziecka? Wyobraźcie sobie nie małe istoty, których blade wy-nędzanie brodki opromienia uśmiech na widok kromki chleba! Iż tego biedactwa ma nasze Wilno? Jakże wielką jest praca, którą trzeba wykonać aby miansto nasze nie miało tylu głodnych dzieci.

Mówi się wiele o racjonalnym i higienicznym wychowaniu dzieci, a akcja zakładania Stacji Opieki nad matką i dzieckiem znalazła zrozumienie wśród matek wileńskich, należących do wszystkich warstw społecznych, lecz czyż wiele pomóc może choremu, lub choćby chorowitemu dziecku zalecenie lekarza stacyjnego, wydane nawet bezpłatnie lekarstwem, gdy dziecku temu brakuje codziennej strawy, gdy stałe jest głodne.

I oto Samopomoc Matek — stowarzyszenie współpracujących ze Stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem, które

Zaw. za Nr. 978 znana mączka witaminowa „CALCITRIN” od dnia 1-go lutego r. b. w związku z zawartą konwencją nazwana została „CALCISAL”. Skład preparatu pozostaje bez zmiany. „CALCISAL” zalecany jest przy krzyżacy, nerwowości, kamieniach żółciowych, a w szczególności przy wszelkich niedomaganiach wieku dziecięcego. Przeciętna dawka dzienna 2 do 6 miarek, według wskazówek lekarza. Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne LUDWIK SPIESS i Syn, Sp. Akc. 3943-00

chciałoby w Wilnie widzieć tylko zdrowe twarzyczki dziecięce — rzuci w społeczeństwo wileńskie myśl.

Niech każda matka, która jest o tyle szczęśliwa, że może swe dzieci dostatecznie nakarmić i odziać, pomysł o tych setkach setkach głodnych obdarzyć dzieci wileńskich, niech z własnej nieprzymuszonej woli zgłosi gotowość dokarmiania choć jednego dziecka, niech choć raz, dwa, trzy razy w tygodniu da, przysłanemu przez stowarzyszenie, a zasiłgującemu na poparcie, dzie ku liyk-strawy.

Niech Wilno które zawsze pięknymi oddechami akcentuje swą ofiarności społeczną, wrażliwością na nędze ludzką i tym razem nadziei nie zawiedzie!

Łaskawe zgłoszenia usnie, lub piśmienne na udzielenie dżiwicie w wieku od lat 6-12 obiadów przyjmuje sekretarj Samopomocy Matek ul. Uniwersytecka 2 biuro „Rola” w wtorki 5 — 6, p. Mostekowa Zwierzyniec — Jassna 10 od 4-5, p. Maleszewska Biskupia 12 od 3-4, p. Lubońska Antokol — Senatorska 15 od 10-11-ej p. Iwaszkiewiczowa Zawalna 8 od 2-3 pp.

Maleszewska, Cwińska, Lubońska, Iwaszkiewiczowa, Mostekowa.

Z ostatniej chwili. Katastrofa w górach. SALZBURG. 21.III. (Pat.) Skutkiem zawałenia się kładki 17 turystów spadło w przepaść. 4-ch z pomocy uratowano, 13 zaś pozostałych nie odnaleźiono.

Duch pruski w Gdańsku. GDAŃSK. 21.III. (Pat.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie niemieckiej organizacji militarystycznej Stahlhelm, urzędzonej pod hasłem protestu przeciwko rozwiązaniu Einwohnerwehry, oraz w celu zaimanifestowania idei niemieckiego pogotowia zbrojnego zarówno Rzeczy niemieckiej, jak i w Gdańsku i konieczności wychowania obecnego młodego pokolenia niemieckiego w pruskim duchu wojskowym. Na zgromadzeniu przemawiał między innymi jeden z przywódców Stahlhelmu dr. Stadler z Berlina, który wystąpił w bezprzykładny sposób przeciwko senatowi gdańskiemu, przeciwko Polsce, oraz przeciwko wszelkim tendencjom do porozumienia gdańsko-polskiego.

Propozycja litewska. BERLIN. 21.III. (Pat.) Jak donosi „Vossische Ztg.” rząd litewski zaproponował rządowi niemieckiemu podjęcie rokowań handlowych niemiecko-litewskich w dniu 12 kwietnia. Rząd niemiecki na tę propozycję dotychczas nie odpowiedział.

I w Berlinie boją się szpiegostwa bolszewickiego. BERLIN. 21.III. (Pat.) Berlińska korespondentka „Izwestij” Keith stwierdziła w swej depeszy, że rokowania niemiecko-sowieckie o przeprowadzenie połączenia telefonicznego Berlin-Moskwa, zakończyły się bez żadnego wyniku jeszcze przed przerwaniem rokowań gospodarczych, władze niemieckie bowiem miały odmówić kategorycznie przyznania przedstawicielstwu handlowemu Sowietów w Berlinie tych samych przywilejów przy rozmowach telefonicznych z jakich korzystają obecne ambasady i przedstawicielstwa w Berlinie.

Zwycięstwo agrarjuszy w Reichstagu niemieckim. BERLIN, 21.III. (Pat.) Reichstag na posiedzeniu dzisiejszym zatwierdził w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, wprowadzającej świadectwa wwozowe dla nierogacizny żywej i bitej. Następnie Reichstag przyjął w drugim i w trzecim czytaniu projekt ustawy redukującej kontygent mięsa mrozonego do 50.000 tonn, Wniosek socjalistyczny o utrzymanie dotychczasowego woin-go od cla kontygentu w wysokości 120.000 tonn, jak również waiosek demokratyczny o zniesienie kontygentu do 70.000 tonn zostały odrzucone.

Śnieg w Włoszech. BOLONJA, 21.III. (Pat.) Nastąpiło tu znaczne obniżenie temperatury i dziś rano spadł śnieg.

Kemal-Pasza jedzie na kurację do Tatru. PRAGA, 21.III. (Pat.) „Venkov” donosi, że niebawem do Smokowca w Tatrach przybędzie na kilkutygodniową kurację Kemal-Pasza wraz ze swą żoną z 9 osób. Przygotowywane są już dla nich specjalne apartamenty.

KRONIKA.

Kupy litewscy w Wilnie.

W dniu 17 bm. przybyli do Wilna z Kłajpedy trzej obywatele litewscy, reprezentanci tamtejszej Izby handlowej, w osobach prezydenta kłajpedzkiej izby handlowej p. Ludwika Johna, syndyka Izby dr. Ottona Schreibera i członka Izby p. Michała Kubillus. Celem ich podróży były sprawy natury techniczno-handlowej, mianowicie zbadanie możliwości spławu drzewa Niemnem, jak również eksportu i importu innych towarów przez port kłajpedzki do Polski. Delegaci kłajpedcy weszli w kontakt z przemysłowcami i importerami drzewa, jak również z przedstawicielami organizacji przemysłowych i kupieckich Wilna, aby poinformować ich o warunkach eksportowania drzewa z Polską po Niemnie i o potrzebach rynku wileńskiego, który drogą przez Kłajpedę może być zapotrywany w towary i produkty. Nie stawiając żadnych hore-skopów, co do rozwoju dalszych politycznych i ekonomicznych stosunków między Polską a Litwą, delegaci kłajpedcy podkreślili doniesienie eksportu drzewa i wogóle handlu litewsko-polskiego, wyrazili zapotrywanie, że przy okolicznościach sprzyjających już

na wiosnę rb. to znaczy w kwietniu, lub maju, — w razie dojdęcia do porozumienia między dwoma krajami na konferencji w Królewcu — mógłby się rozpocząć spław drzewa po Niemnie. Przedstawiciele kupców kłajpedzkich w rozmowach z kupcami polskimi podkreślili, iż ze strony społeczeństwa litewskiego niema w tym względzie przeszkód — owszem wszyscy czują konieczność nawiązania normalnych z Polską stosunków gospodarczych, — oraz starali się przekonać polskich przemysłowców drzewnych, aby niema niebezpieczeństwa, że drzewo, spławiane Niemnem do Kłajpedy mogło uleść konfiskacie ze strony władz litewskich. Blizsze szczegoly podamy w następnym numerze. Szkoda tylko, że przedstawiciele kupców kłajpedzkich zwracali się przeważnie do kupców drzewnych — żydów — omijając, a w każdym razie bardzo nieznacznie część swego pobytu w Wilnie poświęcając zaznajomieniu się z kupcami chrześcijańskimi.

Kupy Kłajpedcy w dniu 18 bm. w godzinach wieczernych odjechali do Kłajpedy przez Rygę.

Z miasta. — Uczenie pamięci Józefa Montwilla. Staraniem Zarządu Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej, w ubiegłą niedzielę odbyło się w kościele S. Jarzega nabożeństwo za spójność duszy s. p. Józefa Montwilla, które celebrował J. Ex. Ks. Biskup Michalkiewicz. Plenia religijna wykonał chóór Lutni pod batutą p. J. Lesniewskiego. Wśród liczna zbranych przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji społecznych — zauweżyliśmy Zarząd Banków Ziemińskiego i Handlowego — których s. p. J. Montwill był protektorem.

Po skończeniu nabożeństwa młodzież ucząca się ze szkoły im. J. Montwilla ze sztaendarem i wieńcem udała się na grób swego patrona na cmentarz Rossa, gdzie jeden z kierowników szkoły wygłosił gorące przemówienie, podkreślając szczególnie zasługi zmarłego, jako opiekuna dzieci i młodzieży.

Przedstawiciele Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej i gerska przyjaciół Zmarłego przyłączyła się na Rossie do tej uroczystości, która żywym echem odbiła się w sercach wilanin, pamiętających świetlaną postać wielkiego filantropa.

Sprawy administracyjne. — Wniosek o odznaczenie podhajczyków. Urząd wojewódzki przelał wczoraj wniosek do władz ministerjalnych o odznaczenie kilkusetu policjantów tak zw. „podhajczyków”, którzy znajdują się w dosyć ciężkich okolicznościach odparli w r. 1926 napad przeważających sił straży litewskiej na las podhajski. Wśród przedstawionych do odznaczenia znajdują się b. komendant strażnicy z Podhaja Jasiński, który znajdując się w krytycznych dniach całej czasu na pesterunku zachorował na gruźlicę kości. Zaznaczyć należy iż prócz Jasińskiego, również kilku innych policjantów z Podhaja zachorowało na gruźlicę.

O numery na wozach ciężarowych. Członkowie T-wa Opie-

ki nad zwierzętami postanowili zwrócić się do władz z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, by wszystkie wozy ciężarowe posiadały odpowiednie numery.

Brak tych numerów w wozach uniemożliwia członkom T-wa prowadzenia racjonalnej walki ze znaczeniem się nad końmi.

Zdarzyły się bowiem wypadki, iż woźnica odmawia okazania legitymacji.

Zabięgi o zwolnienie więźniów politycznych. Onegdaj zgłosił się do władz prokuratorskich Dr. Wygodzki Interwenując o zwolnienie z więzienia kilku więźniów politycznych.

Sprawy wojskowe. — Zmiany na stanowiskach w wojsku. Ostatni „Dziennik rozkazów” Ministerstwa Spraw Wojskowych przynosi cały szereg zmian na wyższych stanowiskach w wojsku w Wilnie. Dotychczasowy dowódca I Dyw. piechoty Legionów gen. Popewicz zostaje przeniesiony do Lwowa na stanowisko dowódcy O. K. Nr. IV. Na jego miejsce został wyznaczony pułk. Jan Kruszewski, dowódca piechoty dywizyjnej I pułk. piech. Leg. Opuszczona przez pułk. Kruszewskiego miejsce zajmie pułk. Pakosz dowódca I p. piech. Leg.

Sprawy mieszkajkie. — Posiedzenie komisji gospodarczej. W dniu 20 b. m. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej, na którym zatwierdzono: 1) projekt budowy rzeki wojskowej przy magazynach prelawantowych na ul. Legionowej, 2) przedłożenie handlu szynkarskiego i gastronomicznego, 3) akt dzierżawy majątku Ponary.

Sprawa budowy demów przez „Osiedle robotnicze” nie została rozpatrzona z powodu nie przedstawienia statutu przez wspomniane koncesorium. (s)

W sprawie podatku hotelowego. Wczoraj w prasie miejscowej ukazała się wiadomość, że związek właścicieli hoteli w Wilnie zgodził się na wprowadzenie

RUCH WYDAWNICZY.

W dzisiejszej oficjalnej nauce literatury przeważa pogląd, że jej przedmiotem jest — książka, i tylko książka. A człowiek? — zapyta czytelnik. To tylko dodatek — i to dodatek niekonieczny.

Tak właśnie myśli Zygmunt Wasilewski, który napisał ostatnio piękną książkę o Kasprowiczu i Żeromskim (Gebethner i Wolff, str. 186), opartą o osobiste wspomnienia Wasilewskiego, jak wiadomo, jest u nas najlepszym znawcą Kasporowicza, a zarazem jego gorącym wlebielcem Kasprowicza.

Żeromski — to odwrotnie, symbol młotącej się szlachetczyzny, która skarby swoje trwoni i rozprasza. I oto tych dwu ludzi obejmuje Wasilewski jedną myślą czujną i badawczą, śledząc w nich odbicie bytu swego narodu, — ale zarazem jednym sercem, tkliwie kojącym obydwoich wielkich przyjaciół. I te właśnie rozdziłały, gdzie Wasilewski wprowadza obficie pierwiastek liryczny — są najpiękniejsze w jego książce. Ten serdeczny prostoty, który przepaja te relacje, pozwala je zestawiać z „Czarnymi kwiatami” Norwida, a to jest w ustach piszącego te słowa pochwała bardzo wysokiej rangi.

Zdobią wreszcie tę piękną książkę i czynią z niej jeszcze bardziej cenny dokument, liczne listy Kasprowicza i Żeromskiego, pisane do jej autora.

Stanisław Szpotaniński, znany ze swych prac, par excellence historycznych, o Mochackim i Mickiewiczu, wydaje oto już drugą powieść historyczną z epoki romantycznej. W powieści tej, zatytułowanej: „Synowie kleski” (Gebethner i Wolff, str. 298) daje nam autor dwa obrazy z życia emigracji w Paryżu: z r. 1833 i 1841. Mamy tu udatne sylwetki Czertowskiego, Mochackiego, Gurowskiego, Ledóchowskiego, Mycińskiego w pierwszej części, zaś Różyckiego, Kmienińskiego, Januszkiewicza, Devbellówny i innych towarzyszy w części drugiej. Postać Mickiewicza i Towiańskiego wyszły naogół blado, gdyż autor widocznie stara się uniknąć tonu satyrycznego, gdy mówi o nich; natomiast towarzyskie, jako zjawisko społeczne (czy też społeczne) nie pozabawiony jest barw soczystych i wirtuozowskich.

Zwłaszcza *con amore*, z dużą przenikliwością „dominuje” Szpotaniński postać Seweryna Pilchowskiego, największego może i natykalnego Towianizmu, który będąc wielkim panem i nawet hrabią, zapisał się... w poddaństwu formalnej Towiańskiemu, by osiągnąć szczyt nekory, a zatem (?) wielkości. (Fakt autentyczny!).

Bardzo udatnie wreszcie autor opisuje świat faucuski, zezębający się o naszych „synów kleski”.

Z sali odczytowej. Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Na zebraniu naukowym Towarzystwa, prof. ks. dr. B. Wilamowski wygłosił odczyt p. t. „O współczesnych pracach naukowych w teologii” zaznaczając u wstępu, że nie będzie mówił do teologów, ale do laików.

Wyjaśniwszy pochodzenie słowa teologia, jeszcze od czasów starożytnych, mówił prelegent, że w IV i V wieku zajmuje się ona formułowaniem dogmatów, potem przychodzi czas scholastyki i reformacji. Ten okres pożytywny trwa do dzisiaj. Teologowie protestantscy czynią katolikom różne zarzuty. Teologowie katolicy stoją twarde przy dogmatach i zasadzie autorytetu.

I jedni i drudzy zwracają się do Biblii, którą protestanci objaśniają jak im się podoba. W smach Niemców jest fakultetów teologicznych protestan-

Z powodu odczytu prof. Konecznego

p. t. Terminologia etnograficzna w Wielkim ks Litewskim. W n rze wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z tego odczytu, który się odbył w Wł. Odczale Pol. Tow. Historycznego, oraz dyskusji, która wywiązała się na tle tego odczytu.

Jeden z uczestników dyskusji, p. M. Brensztejn nadsyła nam wyjaśnienie, które zamieszczamy tu chętniej, jako, że ustęp sprawozdania, dotyczący jego przemowy, dzięki opuszczeniu przez zecera paru wierszy, wypadł całkiem niezrozumiałym.

P. M. Brensztejn pisze nam: 1) Zacytowany przemiełem rekopis księcia Udalryka Radziwiła z Bibl. Ord. Krasieński p. t. „Kunstu kochania argumentów” cztery wcale nie „zawiera czterech przysług w jęz. litewskim”, lecz „ulepszoną litewską prawdziwie fenetyczną ortografię” wynalezioną przez tegoż Radziwiła, a wbrew swej nazwie „litewska” jest polską, cały bowiem rekopis został skreślony w jęz. polskim. Jest to fenomenalny przykład objęcia przez dzielnicową nazwę „język litewski” już nie tylko języka białoruskiego, lecz nawet polskiego.

2) Co się tyczy przysięgi w jęz. litewskim, to zwrócić uwagę na fakt, że dotychczas w aktach urzędowych natrafiono tylko na 4 formuły przysięgi w tym języku, wpisane do tekstu dokumentów w jęz. białoruskim bądź polskim w w. w. XVII — XVIII.

3) Nie mogłem mówić „że Polakom zawdzięczają Litwini swój język”, język bowiem swój zawdzięczają sobie samym. Natomiast zwrócić uwagę na fakt, że autorami pierwszych druków litewskich są Litwini, pochodzący z terytorium W. Ks. Lit., nie zaś Litwy Pruskiej, jak mniemano do niedawna, przypisując to szczególnej tolerancji Prus wobec jęz. litewskiego, a zarazem zapożyczając zupełnie tolerancję polską.

Inne nieścisłości w sprawozdaniu pomijam, jako, że powstały z winy mojej prapodopodnie nie dosyć jasnej redakcji przemówienia. Kto dla drugich nie żył, ten w pamięci ludzkiej nie będzie żył. Wacław Aleksander Maciejewski.

Na naszych pograniczach.

Agitacja litewska. Pochwycenie policjanta litewskiego. Onegdaj w rejonie Rykont patrol K. O. P. zatrzymał wleśnięjącego się na terytorium polskiem, uzbójcę policjanta litewskiego.

Wobec stwierdzenia, iż policjant zabłądził, został on, po rozbrojeniu wydany litewskiej straży granicznej. Karabin policjanta kopiści zatrzymał jako odwet z odebrania swego czasu karabinu od jednego z kopistów, który znajdującego się w nocy w obchodzie granicy również zbłądził i dostał się na teren litewski.

Samolot litewski nad terytorium polskiem. Przedwczoraj w rejonie Ornian ukazał się wojskowy samolot litewski, który, przelatując nad pograniczem, przez pewien czas krążył nad terenem polskim.

GIEŁDA. WARSZAWA, 21.III. (P. A. T.)
Dolary 8.89-8.91-8.87
Belgia 124.26-124.57-125.95

Papiery procentowe: 8% listy Banku Gosp. Kr. i obligacje Banku Gosp. Kraj. 94. pożyczka konwersyjna 67, konwersyjna kolejowa 61, kolejowa 102,50, -102, dolarówka 69,50, -69, 15, 4,5% ziemskie 56,50-6 5/8 warsz. 61, 8% warszawa 78,75-78,35-76,45, 8% Piotrkowa 71, 10%, Radomia 83-82,50.

Banki A. K. Dyktentowy 136,50. Handlowy 123, Polski 149, Spies 161,50, Cześćco 65, Cukier 74, Firley 54, Wedzel 94, Cegielski 44,50, Lillap 41,25, Miedz 45,50, Ostrowiecki 84,50, Pociak 11, Rudzi 54, Starochowice 64-64,25, Borkowski 19,25, Rektyfikacja 39,59.

Tabela wygranych w klasie 16-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. (11-ty dzień ciągnięcia)
16 000 zł N.ry: 21892 34990 80623.
5 000 zł N.ry: 11 18781
3 000 zł N.ry: 3519 29257 57283

Na budowę kościoła św. Tereny w Kamionce pod Wilnem M. T. 3 zł. - Musia i Zosia M. 5 - D. Popielas 5 - Wanda W. 5 - Władysław Olszowski 10 - K. Waszkiewicz 10 - W. Serdecki w Kościelnach 10 - A. Bieliński w Toruniu 5 - Karwat z Pomorza 2 - Adela Gank z Pomorza 3 - St. Maleski w Kórniku 5 - St. Kołaczny w Wielkopolsce 5 - Na ochronę im. J. Piłsudskiego w Wilnie, Ku uczczeniu dnia imienia p. Okł. Władysława Raczkiewicza dyrekt. oddziału Wileńskiego pow. Zakł. Ur. Wz. - Paweł Sedukiewicz 5 - Na sielęgę E. S. 2 - Na odnowienie Kościoła Ojczysty Piętarz w Krakowie Władysława Olędzkiego 5 - Dla komit. sprawozdania zwłok do Wilna J. Eks. Ks. Arcyb. Kluczyńskiego S. Szczypan Romanowski 15 - Na Złobek Dzieciątka Jezus Gabriela Malinewska 10 - Dla biednych dzieci na Święta X.X. 5 -

Wiadomości z terenów polskich, w tym o wydarzeniach na pograniczu polsko-litewskim i w sprawie samolotu litewskiego.

OFIARY złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Na budowę kościoła św. Tereny w Kamionce pod Wilnem M. T. 3 zł. - Musia i Zosia M. 5 - D. Popielas 5 - Wanda W. 5 - Władysław Olszowski 10 - K. Waszkiewicz 10 - W. Serdecki w Kościelnach 10 - A. Bieliński w Toruniu 5 - Karwat z Pomorza 2 - Adela Gank z Pomorza 3 - St. Maleski w Kórniku 5 - St. Kołaczny w Wielkopolsce 5 - Na ochronę im. J. Piłsudskiego w Wilnie, Ku uczczeniu dnia imienia p. Okł. Władysława Raczkiewicza dyrekt. oddziału Wileńskiego pow. Zakł. Ur. Wz. - Paweł Sedukiewicz 5 - Na sielęgę E. S. 2 - Na odnowienie Kościoła Ojczysty Piętarz w Krakowie Władysława Olędzkiego 5 - Dla komit. sprawozdania zwłok do Wilna J. Eks. Ks. Arcyb. Kluczyńskiego S. Szczypan Romanowski 15 - Na Złobek Dzieciątka Jezus Gabriela Malinewska 10 - Dla biednych dzieci na Święta X.X. 5 -

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Mleczka ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „HELIOS”. ul. Wileńska 38. Honorowe bilety nie ważne. Początek o 4 g.

Kino-Kameralne „Polonia”. Mickiewicza 22. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10, 5.

KINO-TEATR „LUX”. ul. Mickiewicza Nr. 11.

DZIS NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNY PROGRAM WILNA. NA SCENIE: Ostatnie nowości repertuaru warszawskiego. Występy ulubionych wileńskich aktorów.

DZIS NADZWYCZAJNA PREMIERA! NA EKRANIE: 4 asy ekranu LVA de PUITI, Adolphe Menjou, Ricardo Carter, Carola Demoster w 12 akt. dramatycznej. „TROSKI SZATAN”. Niewyobrażalna technika zdjęć, mistrzowska reżyzeria i go artyści olśniewają swą potęgą.

NA SCENIE! Występy wszechświatowej sławy bohatera i działacza sztuki powszechnej Transformisty A. B. SZCZEPAŃSKIEGO autora i arcymistrza wszelkiej artystycznej wytwórni z własnym technicznym i instruktorskim zespołem.

NA EKRANIE: Superfilm erotyczny „Ubośćwiana”. Najczarowniejszy poemat Miłoci i Tańca z bosko zbudowaną, czu i odczujecie piękną oszalałością w serze i tańcu. Film ten z grze i wszęchwiatowych szlagierów.

Na scenie: Gucinne występy znakomych artystów scen warszawskich: „Wodewila” i Periskiego Janiny Madziarowoy, Stanisławy Balcerakowoy i Kazimierza Chranowskiego wykonują najnowsze pieśni, kuplety, tańce i skece.

Na Ekranie: Dziel wielki sensacyjny film zyciowy „BITWA pod SKAGERRAK” (Bohater Morza) w roli głównej Walter Slezak.

Dr. Sz. Berensztejn. Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28-39. W.Z.P.39.

AKUSZERI. AKUSZERA M. LAKNEROWA. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 6 no 5. W.Z.P.60.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

NAUKA. Potrzebna na wyjazd inteligentna nauczycielka z wykształceniem conajmniej 6 klasowym. Konarskiego 3, od 12 do 6 pop. 4.107-1

Wolne posady. Fryzjer męski potrzebny na stałe do zarzaru, oraz pomocnik na Święta Dworzec Osobowy Fryzjer. 4 18

SPRZEDAŻ. SPRZEDAM 2 dewigary (flaszeczkę) prawie nowe. Sita nośna 7 1/2 tonny z lanchami 6 metrów. ul. Nasza 8, w pobliżu Zakretu. 4076-0

SPRZEDAM. Do sprzedania w małym Bolnicznym placu przy szpice. Informacje: ul. Magdalena 4, parter na prawo. 1619-0

Piano. Prawie nowe zagranicznej firmy okazjnie natushamst sprzedam Trocka 13 m. I Ogredok Dzieliczny od 9-3. 833

Fortepian. Towary nowo w przyjeździe w stanie prawie nowym okazjnie natushamst sprzedam. ul. Szawska 8, m 16. 4121

Majątek. Ziemi pod Wilnem do sprzedania zaraz. Zemi dobrej okolo 159 ha Zabudowania. Dom H.K. „Zachęta” Gdńska 6 tel. 9-05 450-1

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

NAUKA. Potrzebna na wyjazd inteligentna nauczycielka z wykształceniem conajmniej 6 klasowym. Konarskiego 3, od 12 do 6 pop. 4.107-1

Wolne posady. Fryzjer męski potrzebny na stałe do zarzaru, oraz pomocnik na Święta Dworzec Osobowy Fryzjer. 4 18

SPRZEDAŻ. SPRZEDAM 2 dewigary (flaszeczkę) prawie nowe. Sita nośna 7 1/2 tonny z lanchami 6 metrów. ul. Nasza 8, w pobliżu Zakretu. 4076-0

SPRZEDAM. Do sprzedania w małym Bolnicznym placu przy szpice. Informacje: ul. Magdalena 4, parter na prawo. 1619-0

Piano. Prawie nowe zagranicznej firmy okazjnie natushamst sprzedam Trocka 13 m. I Ogredok Dzieliczny od 9-3. 833

Regula bez wyjątków. - Niema reguly bez wyjątku. - Nie zawsze. Jaki jest np wyjątek z reguly, że wszyscy ludzie muszą umrzeć? - Jest to właśnie wyjątek z tej reguly, że niema reguly bez wyjątku.

KUPNO LASY. kupujemy za gotówkę Wileńskie Biuro Komloswe Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 320 Ok.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

NAUKA. Potrzebna na wyjazd inteligentna nauczycielka z wykształceniem conajmniej 6 klasowym. Konarskiego 3, od 12 do 6 pop. 4.107-1

Wolne posady. Fryzjer męski potrzebny na stałe do zarzaru, oraz pomocnik na Święta Dworzec Osobowy Fryzjer. 4 18

SPRZEDAŻ. SPRZEDAM 2 dewigary (flaszeczkę) prawie nowe. Sita nośna 7 1/2 tonny z lanchami 6 metrów. ul. Nasza 8, w pobliżu Zakretu. 4076-0

SPRZEDAM. Do sprzedania w małym Bolnicznym placu przy szpice. Informacje: ul. Magdalena 4, parter na prawo. 1619-0

Piano. Prawie nowe zagranicznej firmy okazjnie natushamst sprzedam Trocka 13 m. I Ogredok Dzieliczny od 9-3. 833

WIOSNA! Czas pomyśleć o książkach. Brzesiński. Hodowla drzew i krzewów owocowych. 4.60. Drzewa formowane. 2.50. Hodowla warzyw. 6.50. Inspekt, hodowla warzyw pod szkłem. 4.-. Nowy sposób hodowli truskawek. 1.50. Ogród kwiatowy na stu metrach. 1.50. Ogród warzyczny na trzydziu metrach. 1.-. Ogród owocowy na trzydziu metrach. 1.50. Jagodziński. Hodowla ogórków w inspekcje. 1.50. Jankowski. Kwaciarsztwo gruntowe. 7.80. Ogród wiejski, warzywnictwo, sadownictwo. 2.-. Karczewska. O uprawie warzyw. 2.-. Mój ogródek. Kwiaty. 1.50. Mój ogródek. Trawniki, inspekcja warzywa. 1.50. Nehring. Podręcznik warzywnictwa. 3.80. Ogórki, pomidory. 2.50. Kapusta, kalafior. 2.50. Cebula, oraz roślin. pokrewne. 1.50. Owoc w swoim ogródku. 1.50. Pędzenie roślin w pokoju. 1.50. Rolnicy pokojowe. 1.50. Wróblewski. Porzeczki i ich hodowla. 50. Oraz duży wybór książek rolniczych polska KSIĘGARNIA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ Wilno, Benedyktyńska 2, m. 3. 772 0-1

N lepsza lokata kapitału! Domy, majątek ziemski, folwarki, osrodko i w duzym wyborze posiadamy do sprzedania Dom H.K. „ZACHĘTA” Gdńska 6. tel. 0-05. 449-2

Skuszony więzień. Przedstawicielka armii zbawienia odwiedza wmywacza w celi więziennej. Sprzedawca swój dobry człowiek — powiada wdychając — że czas tu spędzony użył na zastanowienie — się nad błędami swymi! — O tak, zacna niewiasto! Już zastanawiałem się nad tem. Przy następnym wiananiu nie zrobię już takiego błędu, jak przy tem, podczas którego mrle nakryty!

MILNER Warszawa, ul. Mlewska Nr. 5-17. 493-00

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo Chmielowe” i „Mydło Chinowo Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składki apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiejo, ul. Freta Nr 16 581-100 Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

WYKWINTNE OBUWIE swarantowanej jakości NAJMODNIEJSZE FASONY poleca po cenach reklamowych Firma: „POLBUT” Wileńska 3. 0721-39

L. Kulikowski, cza 33a otrzymał najnowsze materjaly na sezon wiosenny. Garnitury, palta — gotowe i na zamówienie. TANIO. SZYBKO.

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, stonco górskie (ul. Mickiewicza 12, rog Tatarskiej 10 — 2 14-7 546-14

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 14-8. W. Z. p. 29

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIETA — LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. drog MOCZ. WENERYCZNE. Priz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.51

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, rog Zwajneli. W.Z.P. 1 953

Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. drog MOCZ. WENERYCZNE. Priz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.51

L. Kulikowski, cza 33a otrzymał najnowsze materjaly na sezon wiosenny. Garnitury, palta — gotowe i na zamówienie. TANIO. SZYBKO.

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, stonco górskie (ul. Mickiewicza 12, rog Tatarskiej 10 — 2 14-7 546-14

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 14-8. W. Z. p. 29

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIETA — LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. drog MOCZ. WENERYCZNE. Priz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.51

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, rog Zwajneli. W.Z.P. 1 953

Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. drog MOCZ. WENERYCZNE. Priz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.51

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

NAUKA. Potrzebna na wyjazd inteligentna nauczycielka z wykształceniem conajmniej 6 klasowym. Konarskiego 3, od 12 do 6 pop. 4.107-1

Wolne posady. Fryzjer męski potrzebny na stałe do zarzaru, oraz pomocnik na Święta Dworzec Osobowy Fryzjer. 4 18

SPRZEDAŻ. SPRZEDAM 2 dewigary (flaszeczkę) prawie nowe. Sita nośna 7 1/2 tonny z lanchami 6 metrów. ul. Nasza 8, w pobliżu Zakretu. 4076-0

SPRZEDAM. Do sprzedania w małym Bolnicznym placu przy szpice. Informacje: ul. Magdalena 4, parter na prawo. 1619-0

Piano. Prawie nowe zagranicznej firmy okazjnie natushamst sprzedam Trocka 13 m. I Ogredok Dzieliczny od 9-3. 833

KUPNO LASY. kupujemy za gotówkę Wileńskie Biuro Komloswe Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 320 Ok.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

MEBLE. Swoje do swego - nie ma nie tańszego! Meble na raty! Roboty stolarskie i tapicerskie wykonywane od zwykłych taborów do mebli stylowych.

NAUKA. Potrzebna na wyjazd inteligentna nauczycielka z wykształceniem conajmniej 6 klasowym. Konarskiego 3, od 12 do 6 pop. 4.107-1

Wolne posady. Fryzjer męski potrzebny na stałe do zarzaru, oraz pomocnik na Święta Dworzec Osobowy Fryzjer. 4 18

SPRZEDAŻ. SPRZEDAM 2 dewigary (flaszeczkę) prawie nowe. Sita nośna 7 1/2 tonny z lanchami 6 metrów. ul. Nasza 8, w pobliżu Zakretu. 4076-0

SPRZEDAM. Do sprzedania w małym Bolnicznym placu przy szpice. Informacje: ul. Magdalena 4, parter na prawo. 1619-0

Piano. Prawie nowe zagranicznej firmy okazjnie natushamst sprzedam Trocka 13 m. I Ogredok Dzieliczny od 9-3. 833